



The Holy See

PELLEGRINAGGIO DEL SANTO PADRE FRANCESCO

AL SANTUARIO DI NOSTRA SIGNORA DI FÁTIMA

in occasione del centenario delle Apparizioni della Beata Vergine Maria alla Cova da Iria
(12-13 maggio 2017)

BENEDIZIONE DELLE CANDELE

SALUTO DEL SANTO PADRE

Cappellina delle Apparizioni, Fátima

Venerdì, 12 maggio 2017

[Multimedia]

Drodzy Pielgrzymi Maryi i z Maryją!

Dziękuję, że przyjęliście mnie pośród was i złączyliście się ze mną w tej pielgrzymce, przeżywanej w nadziei i pokoju. Już teraz chcę zapewnić wszystkich, którzy łączycie się ze mną tutaj czy w innych miejscach, że noszę was wszystkich w sercu. Czuję, że Jezus mnie was powierzył (por. *J* 21, 15-17), i obejmuję oraz zawierzam Jezusowi wszystkich, a «zwłaszcza tych najbardziej potrzebujących» — jak Maryja nauczyła nas się modlić (objawienie z lipca 1917 r.). Niech Ona, łagodna i troskliwa Matka wszystkich potrzebujących, wyjedna im błogosławieństwo Pana! Niech na każdego z wydziedziczonych i nieszczęśliwych, którym ukradziono teraźniejszość, na każdego z wykluczonych i opuszczonych, którym odmawia się przyszłości, na każdą z sierot i ofiar niesprawiedliwości, którym nie pozwala się posiadać przeszłości, zstąpi błogosławieństwo Boga wcielonego w Jezusie Chrystusie: «Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem» (*Lb* 6, 24-26).

To błogosławieństwo doskonale spełniło się w Dziewicy Maryi, ponieważ żadne inne stworzenie nie widziało rozjaśnionego nad sobą oblicza Boga tak jak Ona, która dała ludzkie oblicze Synowi

Ojca Przedwiecznego. A my teraz możemy je kontemplować w kolejnych wydarzeniach radosnych, światła, bolesnych i chwalebnych Jego życia, które możemy ponownie odczytać, odmawiając Różaniec. Z Chrystusem i Maryją trwamy w Bogu. Istotnie, «jeśli chcemy być chrześcijanami, musimy być maryjni, czyli musimy uznać zasadniczą, istotną i opatrnościową relację, łączącą Matkę Bożą z Jezusem, która otwiera nam drogę prowadzącą nas do Niego» (Paweł VI, *Przemówienie podczas wizyty w sanktuarium Matki Bożej z Bonarii, Cagliari, 24 kwietnia 1970 r.*). Tak więc za każdym razem, kiedy odmawiamy Różaniec, w tym błogosławionym miejscu czy gdziekolwiek indziej, Ewangelia podejmuje na nowo swoją drogę w życiu każdego człowieka, rodzin, narodów i całego świata.

Pielgrzymi z Maryją... Jaką Maryją? Nauczycielką życia duchowego, pierwszą, która poszła za Chrystusem «wąską drogą» krzyża, dając nam przykład, czy też Panią «nieosiągalną», której nie da się naśladować? «Błogosławioną, ponieważ uwierzyła» Bożym słowom, zawsze i w każdych okolicznościach (por. *Łk 1, 42. 45*), czy też «Świątą z obrazka», do której uciekamy się, by tanim kosztem zyskać łaski? Maryją Dziewicą Ewangelii, czczoną przez modlący się Kościół, czy przeciwnie, Maryją naszkicowaną przez subiektywne wrażliwości, które widzą Ją jako przytrzymującą karzące ramię Boga gotowego, by karać: Maryję lepszą od Chrystusa, postrzeganego jako bezlitosny Sędzia; bardziej miłosierną niż za nas złożony w ofierze Baranek?

Dopuszczamy się wielkiej niesprawiedliwości wobec Boga i Jego łaski, gdy twierdzimy ponad wszystko, że grzechy są karane przez Jego sąd, nie uznając — jak ukazuje Ewangelia — że są one odpuszczone przez Jego miłosierdzie! Musimy przedkładać miłosierdzie nad sąd, a przecież sąd Boży zawsze będzie dokonywał się w świetle Jego miłosierdzia. Oczywiście, miłosierdzie Boże nie zaprzecza sprawiedliwości, ponieważ Jezus wziął na siebie konsekwencje naszego grzechu wraz z należną karą. On nie zaprzeczył grzechowi, ale zapłacił za nas na krzyżu. A zatem, w wierze, która jednoczy nas z Chrystusowym krzyżem, jesteśmy wolni od naszych grzechów; odłóżmy na bok wszelkie formy lęku i strachu, ponieważ nie przystoi temu, kto jest miłowany (por. *1 J 4, 18*). «Za każdym razem, gdy spoglądamy na Maryję, znów zaczynamy wierzyć w rewolucyjną moc czułości i miłości. W Niej dostrzegamy, że pokora i delikatność nie są cnotami słabych, lecz mocnych, którzy nie potrzebują źle traktować innych, aby czuć się ważni. (...) Ta dynamika sprawiedliwości i czułości, kontemplacji i wyruszania ku innym — to wszystko czyni z Niej kościelny wzorzec ewangelizacji» (*Ewangelii gaudium*, 288). Oby każdy z nas stawał się wraz z Maryją znakiem i sakramentem miłosierdzia Boga, który zawsze przebacza, przebacza wszystko.

Wzięci za rękę przez Dziewicę-Matkę i przed Jej obliczem możemy radośnie wyśpiewywać miłosierdzie Pana. Możemy powiedzieć: moja dusza śpiewa dla Ciebie, Panie! Miłosierdzie, jakie okazałeś wszystkim swoim świętym i całemu wiernemu ludowi, ogarnęło także i mnie. Ze względu na pychę serca żyłem, goniąc za moimi ambicjami i korzyściami, ale nie udało mi się zająć żadnego tronu, o Panie! Jedyna możliwość wywyższenia to ta, że Twoja Matka weźmie mnie w ramiona, okryje swoim płaszczem i umieści obok Twojego serca. Niech się tak stanie.

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana